



Ida Wrzesień

Guwernantka, prostytutka, artystka

Kobiety pracujące w powieści neowiktoriańskiej

Powieść neowiktoriańska jest gatunkiem literackim, który ciągle zyskuje na popularności. W swoim założeniu używa postmodernistycznych strategii i konceptów, aby przedstawić epokę wiktoriańską, przepisać ją we współczesnym ujęciu. W swojej pracy chciałabym przedstawić trzy bohaterki, charakterystyczne dla tego gatunku, koncentrując się na zagadnieniu pracy kobiet.

Mówiąc o pracy kobiet w społeczeństwie wiktoriańskim, należy zwrócić uwagę na powszechne ówczesne odniesienia do pojęcia klasy społecznej. Już Mary Woolstonecraft w *A Vindication of the Rights of Woman* (1792) przedstawia krytykę postaw kobiet, nazywając je próżniaczkami, obnaża manipulacyjne sposoby – oparte na stereotypowym rozumieniu natury kobiet – formowania kobiet do ról domowo-rodziny, a brak odpowiedniej edukacji przedstawia jako jedną z przyczyn takiego defektu [Abrams, 1993: 119-126]. Należy zauważyć, że autorka odnosi się tak wyłącznie do kobiet z klasy średniej (*middle class*) i klas wyższych. W swoim eseju, natomiast, pomija zupełnie kwestię pracy kobiet z klasy robotniczej (*working class*) dla których praca nigdy nie była przywilejem, lecz zdecydowanie koniecznością i obowiązkiem.

W społeczeństwie angielskim praca kobiet z klas wyższych stanowiła kwestię kontrowersyjną. Z jednej strony nie było nic złego w angażowaniu się pań i dam w pracę w gospodarstwie domowym, która w mniejszym lub większym stopniu – w zależności od zamożności rodziny – polegała na pracy służby; stąd z perspektywy pani domu mogła sprowadzać się wyłącznie do zarządzania (służbą). Oczywiście ten rodzaj pracy był nieodpłatny, a także uważany za odpowiedni dla kobiet, ponieważ ograniczał ich egzystencję do sfery prywatnej (domowej). Z drugiej strony, praca zarobkowa kobiet z klasy średniej była szalenie problematyczna, ponieważ nie wszystkie zawody uznawano za odpowiednie dla dam, a wybranie nieodpowiedniego mogło doprowadzić do deklasacji. Jednakże, dla części kobiet z klasy średniej praca nie była wyborem, lecz koniecznością zapewniającą





przetrawanie. Niezamężne kobiety z klasy średniej¹ bez środków do życia, mogły liczyć na pomoc zamożniejszych krewnych, jeśli takich posiadały, lub podjąć pracę w nielicznych, nieprzynoszących wstydu, zawodach, czyli na przykład guwernantki, pielęgniarki lub gorseciarki².

Dla kobiet z klasy robotniczej, niezależnie od stanu cywilnego, praca była codziennością. Pracowały zarówno w zawodach „odpowiednich” dla kobiet, czyli przy opiece lub na służbie; pracowały w usługach, zajmowały się wszelkimi zawodami związanymi z krawiectwem – zazwyczaj w małych zakładach lub pracując w domu. Pracowały także w przemyśle lekkim, zazwyczaj włókienniczym, oraz w ciężkim np. w kopalniach węgla – do czasu zmian prawnych, ograniczających pracę kobiet i dzieci.

Prostytucja była plagą epoki wiktoriańskiej zarówno w sensie dosłownym, bo związaną z chorobami wenerycznymi, jak i w sensie metaforycznym – odnoszącą się do koncepcji rodziny i podwójnej moralności. Ocenia się, że w XIX wieku w samym Londynie przypadła jedna prostytutka na dwunastu mężczyzn (Roth). Były to na ogół kobiety w wieku od 19 do 22 lat, wywodzące się z biednych, robotniczych rodzin. Fraise i Perrot (335) twierdzą że wbrew powszechnemu mniemaniu, „upadek” tych młodych kobiet był często świadomą decyzją, powodowaną z jednej strony silną motywacją finansową, a z drugiej strony – możliwością uzyskania niezależności. Dowodem na to może być to, że przy takiej liczbie prostytutek w Londynie było stosunkowo niewiele domów publicznych. Większość prostytutek pracowała na własną rękę. Kobiety traktowały prostytuując jako zawód, który dawał im możliwość szybkiego zarobienia pieniędzy, poczucia się panią siebie i uniknięcia niewolniczej pracy (czyli uniknięcia pracy niewolniczej w zakładzie lub na służbie). Kobiety często traktowały prostytutkę jako zajęcie okresowe – na przykład, w przypadku problemów finansowych pracowały parę miesięcy a następnie znajdowały „przyzwoite” zajęcie (Fraise i Perrot: 335-336).

¹ Trollope wspomina, że aż 35 procent kobiet w wieku od dwudziestu do czterdziestu pięciu lat było niezamężnych (23).

² “Women, therefore, should be allowed to work outside of the home as long as they remain in the role of caretaker for neglected children, the elderly, the sick and the poor. Industrial work is not considered appropriate for women because it is «not suited to the talents and dispositions of women and... would interfere with work assigned to their more athletic brothers” (Krauskopf).





I

Caroline, drugoplanowa bohaterka powieści *Szkarłatny Płatek i Biały*, jest jedną z wielu prostytutek w Londynie³. Dowiadujemy się o niej niewiele, pochodzi z Yorkshire, gdzie była żoną i matką. Po śmierci męża decyduje się na wyjazd do metropolii, żeby zarobić na utrzymanie swoje i syna. Po przyjeździe korzysta z oszczędności, aby zdobyć posadę szwaczki. Tymczasem pracodawca zmusza ją do wpłacenia kaucji, z której ją później częściowo okrada. Choroba syna zmusza ją do wycofania części kaucji, którą udaje się jej odzyskać i poszukania pracy jako modystka. Gdy zupełnie brakuje jej pieniędzy szuka lekarza, który zająłby się jej umierającym dzieckiem, ale nawet pomoc medyczna nie jest za darmo – Caroline jest zmuszona zapłacić za nią swoim ciałem. Po śmierci dziecka Caroline zostaje pełnoetatową prostytutką. Na swojej drodze spotyka Henry'ego, kaznodzieję, który usiłuje przekonać ją do powrotu na drogę „cnoty”, ale Caroline wie, że to oznaczałoby powrót do wycieńczającej, prawie niewolniczej pracy za pieniądze, które nie wystarczą nawet na najbardziej podstawowe potrzeby. Jak sama mówi:

[...] każda praca którą mi załatwi, wykończy mnie, wykończy mnie na śmierć, i to za mniej niż szylinga tygodniowo. Powiedziałam mu, że dla ubogiej kobiety każda «uczciwa» praca to jakby to samo co powolna śmierć [...] jakie inne zajęcie prócz tego może dać nam utrzymanie bez wielkiego znoju, a na dokładkę jeszcze odpoczynek i sen? [Faber: 413]

Caroline jest z jednej strony przykładem mitologizacji prostytutki jako kobiety uwiedzionej, upadłej i nieczystej – narrator przedstawia nam okoliczności, w jakich podjęła się zawodu, jednakże w dalszej części pokazuje nam Caroline jako postać – do pewnego stopnia – zadowoloną ze swojego życia.

II

Matylda Crompton, bohaterka noweli Antonii Susan Byatt *Morpho Eugenia*, jest guwernantką. Myśląc o wiktoriańskiej guwernantce, pierwsza na myśl przychodzi postać Jane Eyre, jednak Matylda jako postać postmodernistyczna wydaje się bardziej samoświadoma. Matylda mieszka z rodziną Alabaster i, jak większość guwernantek w tamtych czasach, jest zawieszona pomiędzy służbą a pracodawcami z klasy średniej. Nie można jej traktować jak służącej, bo przecież odebrała wykształcenie i w pewnym sensie można ją nazwać damą, a z

³ Liczba prostitutek pracujących w Londynie czy całej wielkiej Brytanii jest trudna do określenia. Z informacji oficjalnie publikowanych w epoce wiktoriańskiej wynika, że liczba ta w samym Londynie mogła się wahać pomiędzy 7 000 a 80 000. (Roth)





drugiej strony nie jest równa swoim pracodawcom z powodu swojej niższej pozycji społecznej manifestującej się między innymi tym, że musi zarabiać na swoje utrzymanie. W rezultacie, jak sama twierdzi, jest niewidoczna dla jednych i dla drugich (Byatt 1993: 155). Niewiele dowiadujemy się o jej zarobkach, czy pełnym zakresie obowiązków. Zajmuje się edukacją młodszych dziewczynek w rodzinie, czasami dotrzymuje towarzystwa pani domu, uczestniczy w posiłkach i rozrywkach domowników. Wraz z pojawieniem się Williama Adamsona, który zostaje członkiem rodziny, żeniąc się z Eugenią Alabaster, Matylda włącza się do jego pracy badawczej, starając się zainteresować dzieci naukami przyrodniczymi.

William jest naukowcem i to właśnie Matylda zachęca go do napisania książki o kolonii mrówek, oferując mu swoją pomoc edytorską i ilustratorską. W tajemnicy przed wszystkimi zajmuje się także swoją własną pracą, kolekcją bajek, która zostaje wydana i która przynosi jej niezależność finansową. Dzięki tej książce ostatecznie może towarzyszyć Williamowi w podróży do Amazonii, która dla niego staje się ucieczką od żony żyjącej w kazirodczym związku z bratem, a dla niej – wyzwoleniem z bycia niewidzialną i zależną. W dramatycznej rozmowie z Williamem Matylda stwierdza, że nawet on jej nie zauważa jako osoby i kobiety. Matylda decyduje się na wyjazd z nim, mężczyzną żonatym w niebezpieczną podróż, bo jak twierdzi, ma jedno życie i ma zamiar: w wieku dwudziestu siedmiu lat zacząć żyć prawdziwie (Byatt 1993: 157).

III

Ostatnią postacią, którą chciałabym wspomnieć, jest Blanche Gloger – towarzyska głównej bohaterki *Opętania* Christabel. Blanche i Christabel są przykładem wiktoriańskich kobiet, które nie chcą się poddać wymaganiom społeczeństwa. Są niezależne dzięki majątkowi odziedziczonemu przez Christabel, mieszkają razem bez męskiej opieki i w pewnym sensie mogą być przykładem alternatywy „lesbijskiego *continuum*” wspomnianego przez Adreinne Rich w *Compulsory Heterosexuality and Lesbian Existence*. Blanche jest malarką, jak nam sugeruje narrator, niezbyt utalentowaną, Christabel – pisarką. Christabel tak opisuje ich wspólne życie:

My dwie samotne damy, żyjemy spokojnie na naszym skromnym gospodarstwie – mamy nasze słodkie dzienne rytmy, których nic nie zakłóca, i naszą ograniczoną małą niezależność – a wszystko to dzięki temu, że całkiem, ale to całkiem nie zwracamy na siebie niczyjej uwagi. [Byatt 1998:173]





Ta spokojna egzystencja zostaje zakłócona przez pojawienie się poety, Randolpha Asha, który nawiązuje romans z Christabel. Odrzucona Blanche próbuje zwrócić się do żony Randolpha, a następnie po zniknięciu Christabel, osamotniona i bez środków do życia – popełnia samobójstwo, biorąc przykład z autorki *A Vindication of the Rights of Woman*, jednakże z większym sukcesem. Swoją decyzję argumentuje następująco:

Przyczyny mojego postępku są proste i prosto je można opisać. Po pierwsze, nędza. Nie stać mnie już na farby. [...] Po drugie, duma [...] Nie umiałabym ponownie poniżyć się i pójść do czyjegoś domu na guwernantkę. Takie życie jest piekłem na ziemi, nawet gdy pracodawcy są dobrymi ludźmi, a ja raczej wolałabym nie żyć niż być niewolnicą. Po trzecie, upadek ideałów [...] próbowałam żyć w tym małym domku zgodnie z moim przeświadczeniem, iż jest możliwe, by niezależne, samotne kobiety prowadziły użyteczne, pełne życie w swoim własnym towarzystwie. [Byatt 1998: 328]

Jej decyzja jest w równym stopniu spowodowana rozczarowaniem partnerką jak i rozczarowaniem rzeczywistością, w której żyje, w której samotna kobieta nie jest w stanie zapewnić sobie godziwego bytu bez pozostawania w zależności od mężczyzn.

IV

Wydaje się, że te trzy bohaterki łączy jedno – poczucie beznadziejności. Caroline bezrefleksyjnie żyje chwilą, nie myśląc o tym, co będzie za tydzień, nie wspominając nawet o długoterminowych planach. Wszelkie zarobione pieniądze wydaje na bieżące potrzeby i zupełnie nie przejmuje się tym, jak się utrzyma, kiedy starość, utrata urody czy choroba nie pozwolą jej pracować. W swojej samotności nie znajduje celu, który mógłby nadać sens jej życiu. Matylda podejmuje ryzyko, wiążąc się z mężczyzną, który daje jej możliwość ucieczki od pracy, której nienawidzi. Można tu spekulować, do jakiego stopnia jej decyzja oparta jest na desperacji a także na pewnej uczuciowej kalkulacji, bo trudno tu mówić o głębokim uczuciu czy związku pomiędzy nimi dwojgiem. Blanche najtragiczniej odczuwa beznadziejność swojej sytuacji. Bez Christabel nie jest w stanie żyć nawet na skromnym, jak dotychczas, poziomie. Cały styl życia, jaki zbudowały z Christabel, dzięki któremu obydwie mogły pracować i utrzymać swoją niezależność, zostaje zburzony.

Każda z protagonistek usiłuje przetrwać, jak więźniarka, w kruchej mikrosferze jednostkowości, prywatności i kameralności, na marginesie, bo porządek społeczny czasów, w których żyją jest im wrogi – mówiąc emocjonalnie, a rzeczowo – pełen aberracji, niesprawiedliwy i nierówny pod względem możliwości i przywilejów, praw, i uprawnień. Te są stanowione przez politycznie i publicznie reprezentowanych, i działających mężczyzn, i dla





nich samych. Dlatego warto tu odnotować wyjątkowość głosu proto-feministy, filozofa Johna Stewarta Milla, uczestnika działań na rzecz przyznania kobietom praw wyborczych (Lipoński: 505), który w eseju *On the Subjection of Women (Poddaństwo kobiet)* z roku 1869 sugestywnie przedstawia dyskryminowanie kobiet w każdej sferze życia, nie oszczędzając przy tym ani kobiet, które godzą się na niezmienną przypisaną im rolę, ani mężczyzn, którzy wykorzystują takie przekonania kobiet, by nie tylko utrzymać *status quo* ale jeszcze bardziej podporządkować je swojej kontroli (Abrams: 1012-22).

Tym, co łączy te trzy bohaterki, jest brak możliwości, by żyć zgodnie ze swoimi przekonaniami i aspiracjami – bez względu na ich zakres – w epoce szermowania argumentem, że to sama natura determinuje role kobiet, więc nie należy wprowadzać żadnych zmian w „naturalny porządek rzeczy”. Podwójne normy moralne i wynikająca z nich obłuda dopełniają obrazu epoki wiktoriańskiej jako czasu zniewalania kobiet.

Wykorzystane teksty kultury:

Abrams, Meyer Howard, *et al*, (eds.)

1993 *The Norton Anthology of English Literature*, 6th ed., Vol. 2. New York: W.W. Norton & Co.

Byatt, Antonia Susan

1991 *Possession*, London: Vintage.

1993 *Angels and Insects*, London: Vintage.

1998 *Opętanie*, tłum. Barbara Kopeć-Umiastowska. Warszawa: Prószyński i S-ka.

Faber, Michel

2006 *Szkarłatny Płatek i Biały*, tłum. Maciej Świergocki. Warszawa: WAB. Fraise, Genevieve i Perrot, Michelle (eds.).

1993 *A History of Women: Emerging Feminism from Revolution to World War*, Cambridge Massachusetts: The Belknap Press of Harvard University Press.

Krauskopf, Katie

Victorian Working Women, <http://www.victorianweb.org/authors/dickens/ge/workwom.html>
12.02.2010

Lipoński, Wojciech

2003 *Dzieje kultury brytyjskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Roth, Christine

“The great social evil”: Victorian prostitution, <http://www.english.uwosh.edu/roth/Prostitution.html>
12.02.2010

Trollope, Joanna

1983 *Britannia’s Daughters*, London: Random House.

